

7. Ufność, która prowadzi do komunii życia z Bogiem przez Maryję

Musimy być przekonani, że Niepokalana nie tylko króluje w niebie, nie tylko objawia się w Lourdes, lecz że przebywa wśród nas. Ona widzi nas, przenika tajniki naszego serca, nie obce są Jej nasze myśli. Niepokalana żyje i króluje w naszej duszy. Zmysłami trudno zbadać tę prawdę. To jest świat ducha, dający się ująć jedynie wiarą!

A my należymy do Niej, do Niepokalanej. Jesteśmy Jej w sposób nieograniczony, najdoskonalej Jej, jesteśmy jakby Nią samą. Ona za naszym pośrednictwem kocha dobrego Boga. Ona naszym biednym sercem kocha swego Boskiego Syna. My stajemy się tymi pośrednikami, przez których Niepokalana kocha Jezusa i Jezus widząc nas jako własność i jakby część ukochanej Matki, kocha Ją w nas i przez nas. Jakże przepiękna to tajemnica!²

(Św. Maksymilian Maria Kolbe)

W sytuacji, gdy uświadamiasz sobie, że niemal stale jesteś słaby lub niewierny, nie skupiaj się na tym, by wszystko dokładnie zanalizować i zrozumieć, ale – odpowiadając na słowa testamentu Chrystusa – oddaj tę swoją rozpoznaną nędzę Maryi, by Ona ją przemieniała. Bóg, dopuszczając takie sytuacje, zachęca cię, byś wołał do Maryi, byś wołał nie tylko o Jej obecność przy tobie, ale również o Jej działanie w twoim wnętrzu: o Jej życie w tobie.

Jeżeli przez modlitwę zawierzenia zaczniesz umożliwiać Maryi działanie w tobie, będziesz mógł powiedzieć, parafrazując – w duchu św. Maksymiliana i św. Ludwika Grignon de Montfort³ – słowa św. Pawła (por. Ga 2, 20): „Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Maryja”.

A kiedy, stojąc w obliczu przepaści swojej nędzy, zapraszasz Maryję do siebie, wtedy przez Nią przychodzi do ciebie sam Bóg.

O takiej osobowej komunii z Bogiem daje świadectwo św. Paweł, kiedy mówi: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Św. Paweł, który mówi, że żyje w nim Chrystus, stał się naczyniem wypełnionym Bogiem. Podobnie modlitwa zawierzenia może sprawić, że za pośrednictwem Maryi⁴ zostaniemy napełnieni Bogiem. Jeżeli bowiem Matka Boża jest naczyniem, w którym przebywa Bóg, to przyjmowanie Jej działania w naszym wnętrzu prowadzi do napełnienia nas obecnością Boga. Przez osobową komunie z Matką Bożą już nie my żyjemy, ale Ona w nas, a przez Nią Chrystus.

Ja, który poznałem swoją słabość i grzeszność, z dziecięcą ufnością zawierzam się Maryi, nie prosząc o jakieś doczesne dobra dla siebie; ja usuwam się, chcę zniknąć – aby to Ona mogła we mnie królować, a przez Nią Bóg.

Modlitwa zawierzenia, która rodzi się, gdy doświadczając głębi nicości i grzeszności, wołasz do Boga, bo czujesz się bezradny, bo widzisz, że bez Jego szczególnej interwencji nie dźwigniesz się ze swojego zła, będzie wyrażała się wtedy twoją ufnością w to, że w tej sytuacji On za pośrednictwem Maryi sam w

tobie i za ciebie⁵ żyje, że On sam przewycięża twój grzech, że w tobie i za ciebie modli się, pracuje. Wszystko to może zaistnieć, jeżeli twoja ufność będzie stawała się pewnością wiary.

Można zatem powiedzieć, że modlitwa zawierzenia sprawia, iż sam Bóg może przez nas działać, że dokonuje się wówczas coś, co można nazwać **k o m u n i ą ż y c i a z B o g i e m**, dzięki której On sam będzie mógł w nas i za nas modlić się, pracować, żyć.

(Por. Zeszyt RRN nr 20: *Komunia życia z Maryją*, rozdz. II, 1. „Przepaść grzeszności i bezradności”, 2. „Przepaść ufności”)

Propozycja pytań do dzielenia:

1. W jaki sposób doświadczasz ostatnio działania Matki Bożej w twoim wnętrzu?

2. Czy przydarzyło ci się ostatnio, że z pomocą Maryi zrobiłeś coś, co początkowo wydawało się niemożliwe do zrobienia jedynie ludzkimi siłami? W jaki sposób Maryja „zrobiła to za ciebie”?

3. Czy doświadczyłeś ostatnio, że jakaś słabość lub grzech „popchnęły” cię i zmobilizowały, by zwrócić się do Maryi, oczekując na Jej działanie i interwencję w twoim życiu? Jeśli to możliwe, powiedz o tym coś więcej.

¹ Św. Maksymilian Maria Kolbe, *Konferencje ascetyczne*, 203.

² Św. Maksymilian Maria Kolbe, *List do o. Antoniego Vivody*, 12 IV 1933.

³ „Nabożeństwo to, wiernie praktykowane, przyniesie twej duszy niezmierzone korzyści. Lecz dar główny to ten, że już tu na ziemi życie Maryi utrwali się w twej duszy, tak dalece, że to już nie twoja dusza żyć będzie, ale Maryja w niej. Albo – można powiedzieć – dusza Maryi stanie się twoją duszą”. Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Tajemnica Maryi*, 54-57, por. *Ku komunii z Chrystusem przez komunię z Maryją. Akt oddania się Matce Bożej na wyłączną służbę Kościołowi z komentarzem*, Wrocław 2013, s. 26.

⁴ „Macierzyńskie pośrednictwo Maryi nie przesłania jedyne i doskonałego pośrednictwa Chrystusa. Istotnie, nazywając Maryję «Pośredniczką», Sobór dodaje natychmiast: «Rozumie się jednak ten tytuł w taki sposób, że niczego nie ujmuje ani nie przydaje godności i skuteczności działania Chrystusa, jedyne Pośrednika» (por. *Lumen Gentium*, 62)”. Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Libreria Editrice Vaticana 1998, s. 222.

⁵ Powtarzające się odtąd w tekście sformułowanie „za ciebie” może wymagać komentarza. Porównaj słowa Jezusa skierowane do św. Małgorzaty Marii Alacoque: „[Chcę,] abyś odtąd żyła tylko życiem Człowieka-Boga, to znaczy, byś żyła jakby nie żyjąc, ale pozwalając, bym Ja żył w tobie. Ja bowiem jestem życiem twoim, a ty będziesz żyć we mnie i przeze mnie. Chcę, byś działała jakby nie działając, abyś dozwoliła mi działać w tobie i za ciebie, zostawiając mi troskę o wszystko. Tyś nie powinna mieć własnej woli, chyba o tyle, by mi pozwolić, abym [to] Ja chciał za ciebie...”. *Pamiętnik duchowny św. Małgorzaty Marii Alacoque*, Kraków 1947, s. 65.